

Sygn. akt I ACa 511/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko W. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 470/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski

Sygn. akt: I ACa 511/13

UZASADNIENIE

Powód M. M. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego W. B. kwoty 261.062,68 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, że pozwany jako adwokat naruszył zasady starannego działania przy prowadzeniu sprawy powoda o sygn. akt I C 175/04, toczącej się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. i ze swojej winy spowodował po stronie powoda szkodę, której równowartości domaga się w niniejszym postępowaniu. Podniósł, że pozwany w sposób nieprawidłowy pozwany wypełnił weksel, który miał być podstawą roszczenia o zapłatę, a następnie w sposób samowolny, bez uzgodnienia z powodem,

podejmował czynności procesowe, które ostatecznie doprowadziły do umorzenia postępowania, nie informując jednak o tym powoda, a zapewniając go, że sprawa wciąż jest w toku.

Pozwany W. B. wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Podniósł, że prowadził sprawę powoda z zachowaniem należytej staranności, zgodnie z jego wolą i za jego aprobatą, informując go o wszystkich czynnościach, jakie podejmował w sprawie I C 175/04, a cofnięcie pozwu w tej sprawie było między nimi uzgodnione. Nadto, po umorzeniu postępowania w tej sprawie, pozwany reprezentował nadal powoda w innej sprawie sądowej, tj. I C 445/03, która zakończyła się dopiero w 2007 r. Strony miały zatem stały kontakt i mało prawdopodobnym jest, aby powód nie był informowany przez pozwanego o czynnościach, jakie podejmował w sprawie I C 175/04, a także o decyzjach procesowych sądu, jakie tam zapadły.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Orzeczenie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że pozwany W. B. jest adwokatem i prowadzi Kancelarię Adwokacką w K.. W 2003 r. strony spotkały się w celu omówienia ewentualnego zlecenia przez powoda prowadzenia pozwanemu jego spraw mających na celu wyegzekwowanie przysługujących mu należności na drodze postępowania sądowego. Pozwany zapoznał się z dokumentami przedstawionymi mu przez powoda i ostatecznie strony zawarły dwie umowy zlecenia. Jedna z nich dotyczyła prowadzenia postępowania sądowego przeciwko L. D., W. W. i M. M. (2) o zapłatę i toczyła się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim pod sygn. akt I C 445/03. Zakończyła się prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie o sygn. akt I ACa 994/06, zasądzającym na rzecz powoda od pozwanych solidarnie kwotę 25.000 zł wraz z odsetkami.

Sąd Okręgowy ustalił, że drugie postępowanie o zapłatę kwoty 261.062,68 zł zostało wszczęte przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. przeciwko M. M. (2) i nadano mu sygn. akt I Nc 57/04, a po stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wpisano tę sprawę do repertorium spraw procesowych „C” pod sygnaturą IC 175/04. Pozwany, na podstawie udzielonego przez powoda pełnomocnictwa, skierował do tego Sądu pozew o zapłatę w postępowaniu nakazowym, załączając do pozwu wypełniony weksel. Sąd wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wezwał pozwanego do uiszczenia brakującej opłaty sądowej od pozwu w kwocie 16.900 zł w terminie 7 dni pod rygorem zwrotu pozwu. W odpowiedzi na to wezwanie, pozwany złożył w imieniu powoda wnioski o zwolnienie z kosztów sądowych. Pismem z dnia 24 maja 2004r. sąd wezwał pozwanego do złożenia oświadczenia majątkowego powoda oraz rozliczenia podatkowego za rok 2003 r. pod rygorem oddalenia wniosku. Pozwany nie wykonał zobowiązania Sądu, a pismem z dnia 03.06.2004 r. cofnął pozew, jednocześnie wnosząc o zwrot uiszczonej do tej pory przez powoda opłaty od pozwu. Wobec cofnięcia pozwu, sąd postanowieniem z 9 czerwca 2004r. umorzył postępowanie w sprawie I C 175/04 i zwrócił powodowi uiszczonej opłatę.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że obie wskazane wyżej sprawy zostały wszczęte mniej więcej w tym samym czasie, przy czym o ile w sprawie prowadzonej później pod sygnaturą I C 445/03 wydano nakaz zapłaty, tak w sprawie INc 57/04 (późniejsza sygn. akt I C 157/04) wydania takiego nakazu odmówiono. Pozwany poinformował powoda o tym, że brak wydania nakazu zapłaty w sprawie I C 157/04 wywołany został wątpliwościami sądu w zakresie przedstawionego materiału dowodowego, w tym dokumentów załączonych do pozwu. Wówczas strony ustaliły, że zasadnym będzie wstrzymać się z dalszymi czynnościami w sprawie IC 157/04 do czasu rozstrzygnięcia przez sąd sprawy IC 445/03, aby nie narażać się na dodatkowe koszty w razie nieuwzględnienia powództwa. Rozmowy na ten temat były prowadzone między stronami podczas spotkań pozwanego z powodem w jego miejscu zamieszkania, przy okazji terminów rozpraw w sprawie I C 445/03.

Po takich ustaleniach i umorzeniu postępowania w sprawie I C 157/04, strony stały się na rozprawę w dniu 30 września 2004 r. wyznaczoną w sprawie I C 445/03. W tym też dniu udały się do sekretariatu, gdzie pozwany pokwitował odebranie złożonego do akt I C 157/04 oryginału weksla, a następnie przekazał go powodowi.

Powód był obecny na każdej rozprawie w sprawie I C 445/03. Na rozprawy te stawał się także pozwany, jako pełnomocnik powoda. Rozmawiali oni wówczas na temat dalszych losów roszczenia powoda, jakie było przedmiotem umorzonego postępowania I C 157/04. Po zakończeniu postępowania I C 445/03, pozwany nie zdecydował się na przyjęcie sprawy związanej z roszczeniem powoda przeciwko M. M. (2). Powód nie zlecał też pozwanemu prowadzenia innych spraw sądowych. Pozwany udzielał jednak porad prawnych powodowi w innych sprawach.

Ustalwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, że strony łączyła umowa zlecenia na podstawie której pozwany - będący adwokatem - był umocowany do złożenia w imieniu powoda pozwu o zapłatę przeciwko M. M. (2) i reprezentowania powoda przed sądem. Zatem odpowiedzialność W. B. należałoby upatrywać w treści art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd pierwszej instancji wskazał, że przepis ten odnosi się do odpowiedzialności kontraktowej, która dotyczy niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wskutek okoliczności obciążających dłużnika. Odpowiedzialność ta wiąże się z naruszeniem zobowiązań wynikających nie tylko z umowy, ale również z bezpodstawnego wzbogacenia, z ustawy, z orzeczenia sądu, z czynów niedozwolonych, z jednostronnej czynności prawnej, z aktu administracyjnego oraz z innych zdarzeń. Sąd ten przywołując poglądy doktryny i judykatury co do zasad stosowania tej regulacji stwierdził, że ze względu na istotę niniejszej sprawy, nie wchodzi w rachubę, co oczywiście, roszczenie o wykonanie zobowiązania w naturze. Odszkodowanie, jakiego domaga się powód, za nienależyte wykonanie umowy, jest zatem świadczeniem mającym naprawić szkodę, a więc wyrównać uszczerbek wywołany nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta.

W ocenie tego Sądu nie zaistniały trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określonej w przepisie. art. 471 k.c. które wystąpić muszą łącznie w postaci: niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (naruszenie zobowiązania), faktu poniesienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Sąd ten podkreślił, przy tym że nawet rażące naruszenie umowy nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz konieczne jest zaistnienie przesłanek odpowiedzialności. Analizując umowę zlecenia łączącą strony Sąd ten wskazał m.in. że jest to umowa o świadczenie usług, polegających w tym przypadku na dokonaniu czynności prawnej dla innej osoby, a umowę tego rodzaju zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Wskazał na przepisy odnoszące się do należytej staranności, przez pryzmat których należy oceniać zachowanie biorącego zlecenie, a nadto podniósł, że umowa zlecenia opiera się także na zaufaniu dającego zlecenie do przyjmującego zlecenie.

Sąd pierwszej instancji przywołał pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla tej strony, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność. Mocodawca może żądać odszkodowania, a sąd orzekający w sprawie powinien ocenić należyłą staranność wymaganą od adwokata i radcy przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowody Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw do przyjęcia, aby pozwany w którymkolwiek momencie zaniedbał swoje obowiązki podczas reprezentowania powoda w toku postępowania, jakie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. w sprawie I C 175/04. Sąd ten wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia za powodem, że to pozwany wypełniał weksel, bowiem przeczy temu wprost analiza charakteru pisma pozwanego kwitującego odbiór weksla i pisma, jakie zostało nakreślone na wekslu. Po drugie, powód już w toku tego procesu przyznał, że rzeczywiście pozwany weksla nie wypełniał, twierdząc jednak, że weksel został wypełniony pod jego nadzorem. Po trzecie - pozwany wskazał, że tak samo wypełniony weksel został złożony do akt o sygn. I C 445/03 Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim i na jego podstawie nakaz zapłaty został wydany.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że niezależnie od niewykazania przez powoda, że weksel został wypełniony przez pozwanego, czy też według jego instrukcji, to roszczenie powoda w sprawie I C 175/04 i tak mogło być dochodzone na podstawie dokumentów złożonych do pozwu, z których miał wynikać stosunek podstawowy, na podstawie którego

weksel został wypełniony. Zresztą, nawet w przypadku wydania nakazu zapłaty na podstawie rzeczowego weksla, pozwany w tamtej sprawie M. M. (2), mógł wnieść zarzuty, co spowodowałoby konieczność prowadzenia postępowania sądowego w postępowaniu zwyczajnym. Oceniając działalność pozwanego, które na tym etapie poprzez cofnięcie powództwa doprowadziło do umorzenia postępowania Sąd ten uznał, że było ono zgodne z wolą powoda, a nadto było uzasadnione.

Pogląd, że powód wiedział o czynnościach podejmowanych przez swojego pełnomocnika i wyrażał na nie zgodę Sąd pierwszej instancji wywiódł analizując dokumenty zebrane w sprawie. Sąd ten zwrócił uwagę na okoliczność, że kiedy sąd w sprawie I C 175/04 stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i wezwał pozwanego, jako pełnomocnika powoda, do uiszczenia uzupełniającej opłaty sądowej od pozwu, pozwany w tym samym czasie reprezentował powoda w innym postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. – o sygn. akt I C 445/03. W tamtej sprawie pozwani złożyli zarzuty od nakazu zapłaty, w których podnosili zarzuty wobec roszczenia powoda, które miało ścisły związek ze sprawą IC 175/04. Sąd pierwszej instancji wskazał, że strony miały bieżący kontakt zarówno w sprawie IC 445/03 jak i w sprawie IC 175/04, co zresztą przyznał sam powód, zeznając że rzeczywiście, podczas spotkań z pozwanym, omawiał z nim taktykę postępowania w obu sprawach. Sąd ten dał zatem wiarę wyjaśnieniom pozwanego, że powód nie miał pieniędzy na uzupełnienie opłaty sądowej od pozwu w sprawie IC 175/04 (bądź też nie był zainteresowany w składaniu odpisu zeznania rocznego PIT) a nadto, że zarzuty podniesione przez pozwanych w sprawie IC 445/03 miały znaczenie dla drugiej sprawy i ryzykownym było uiszczanie opłaty, kiedy istniała obawa przed oddaleniem powództwa. Stąd, w sprawie I C 175/04, w odpowiedzi na wezwanie sądu o uiszczenie uzupełniającej opłaty sądowej od pozwu, pozwany złożył w imieniu powoda wnioski o zwolnienie z kosztów sądowych, celem „uzyskania czasu” dla podjęcia decyzji w sprawie I C 175/04 i dla wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości, jakie powstały na tle sprawy I C 445/03. Ostatecznie strony porozumiały się, że w kontekście zarzutów, jakie podnieśli pozwani w sprawie I C 445/03, które były dość istotne i nasuwały wątpliwości co do wygrania sprawy, pozew w sprawie I C 175/04 zostanie cofnięty, a jego ponowne wytoczenie uzależniono od wyniku sprawy I C 445/03. W międzyczasie pozwany, wezwany przez sąd do złożenia oświadczenia majątkowego oraz rozliczenia podatkowego za rok 2003 r. pod rygorem oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie I C 175/04, w związku z ustaleniami dokonanymi z powodem, nie wykonał tego zobowiązania i pismem z dnia 03 czerwca 2004 r. cofnął pozew, jednocześnie wnosząc o zwrot uiszczonej do tej pory przez powoda opłaty od pozwu. Wobec cofnięcia pozwu, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. postanowieniem z 9 czerwca 2004r. umorzył postępowanie w tej sprawie i co istotne, zwrócił powodowi uiszczonej opłatę. Nadto, w dniu rozprawy, jaka została wyznaczona w sprawie I C 445/03 na 30 września 2004 r. pozwany odebrał z sekretariatu weksel załączony do pozwu w sprawie I C 175/04. Sąd pierwszej instancji dał przy tym wiarę twierdzeniom pozwanego, że w tym dniu był on na rozprawie w sprawie I C 445/03 razem z powodem, który razem z nim poszedł do sekretariatu i pozwany wręczył mu zwrócony przez sąd weksel. Sąd ten zauważył, że chociaż powód stwierdził, że nie pamięta tej okoliczności, to przyznał, że pozwany na wezwania sądu przyjeżdżał za każdym razem i był obecny na każdej rozprawie. Zestawienie wskazanych okoliczności pozwala zdaniem tego Sądu na przyjęcie, że nie jest prawdopodobnym, aby pozwany, jako pełnomocnik powoda, nie oddał mu weksla, a co za tym idzie, aby nie poinformował powoda dlaczego mu go oddaje. Trudno zresztą sobie wyobrazić, że powód nie zapytałby swojego pełnomocnika dlaczego oddaje mu weksel w sprawie, w której miał domagać się zasądzenia kwoty ponad 260.000 złotych. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w trakcie przesłuchania powoda, stwierdził on, że otrzymał od pozwanego wszystkie dokumenty związane z prowadzonymi sprawami, co tym bardziej uzasadnia przyjęcie, że wiedział on o wszystkich czynnościach, jakie w sprawach tych pozwany podejmował. Na tej podstawie Sąd Okręgowy przyjął, że M. M. (1) doskonale wiedział o czynnościach, jakie pozwany podejmował w sprawie I C 175/04 i wyrażał na nie zgodę. Zresztą nawet gdyby przyjąć, że był przeciwny stanowisku pozwanego, to nic nie stało na przeszkodzie, aby powierzył prowadzenie tej sprawy innemu pełnomocnikowi.

W ocenie Sądu pierwszej instancji również decyzję o cofnięciu powództwa uznać należy za słuszną, wobec zebranego materiału dowodowego, a w szczególności uzasadnienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 kwietnia 2007 r. wydanego w sprawie I ACa 994/06 na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I C 445/03. Przede wszystkim okazało się, że weksel mający stanowić podstawę wydania nakazu zapłaty, a następnie roszczenia powoda, jest nieważny. Oceniając sposób wypełnienia weksla złożonego w

sprawie I C 175/04 Sąd meriti uznał, że jest on wypełniony w sposób nieprawidłowy i niewątpliwie z tej przyczyny odmówiono wydania nakazu zapłaty na jego podstawie. Sąd wskazał przy tym na wymogi dotyczące weksla in blanco zawarte w treści art. 101 pkt. 5 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936r. Prawo wekslowe, przywołał art. 102 cytowanej ustawy. Sąd ten stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, iż sąd w sprawie I C 175/04 wydałby nakaz zapłaty na podstawie tak wypełnionego weksla, to na zarzut pozwanego, co miało miejsce w sprawie I C 445/03, nakaz zapłaty podlegałby uchyleniu. Przy czym powód nie zdołał wykazać, że to pozwany ten weksel wypełnił ani, że to on instruował powoda co do sposobu jego wypełnienia. Okoliczność ta jednak ma drugorzędne znaczenie w kontekście wyjaśnień powoda, który stwierdził, że takich weksli do wypełnienia miał więcej, co oznacza, że w okolicznościach sprawy nic nie stało na przeszkodzie, aby inne weksle wypełnił w sposób zgodny z przepisami i ponownie wystąpił o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego samo nieprawidłowe wypełnienie weksla jednakże i tak nie miałyby znaczenia, albowiem sąd w sprawie I C 445/03 ostatecznie ocenił roszczenie powoda z punktu widzenia stosunku podstawowego łączącego strony.

Sąd drugiej instancji dokonał wówczas pośrednio oceny dokumentów, jakie miały stanowić podstawę roszczenia powoda także w sprawie I C 175/04, a w szczególności porozumienia z 15 lipca 1997 r. znajdującego się na k. 10 akt o sygn. I C 175/04. Sąd ten w pełni zaakceptował ustalenia sądu pierwszej instancji, który zauważył między innymi, że owo porozumienie traktowane jako przejęcie długu przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. w kwocie 110.000 zł. nie zostało podpisane przez powoda, a zatem i z tej przyczyny nie może być dowodem na zwolnienie się przez pozwanych w tej sprawie z długu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie, oceniając dokumenty załączone do sprawy I C 175/04 zwrócił uwagę, że również pozostałe umowy nie zostały przez powoda podpisane, w tym umowa o ustanowienie zastawu z 15 października 1992r., oświadczenie z 25 października 1995 r. w którym dodatkowo przekreślono kwotę 35.000 na kwotę 50.000 i które zostało podpisane tylko przez M. M. (2), umowa pożyczki z 10 września 1996 r. Biorąc pod uwagę okoliczność, że umowa pożyczki jest umową dwustronną, brak podpisu jednej ze stron umowy nasuwa istotne wątpliwości co do tego czy umowa w ogóle doszła do skutku. To samo dotyczy porozumienia z 15 lipca 1997 r. Brak podpisu powoda pod treścią porozumienia jednoznacznie wskazuje, że nie doszło ono do skutku, a tym samym taki dowód z dokumentu nie może stanowić podstawy do uwzględnienia roszczenia. Jedynie oświadczenie z 25 października 1995 r. podpisane przez M. M. (2), w którym potwierdza on swoje zadłużenie wobec powoda, mogłoby świadczyć o istniejącym zobowiązaniu, jednakże w jego treści skreślono kwotę „35.000” i wpisano „50.000” zł. Jednak z uczynionej tam parafki nie można wywnioskować, kto taki zapis tam uczynił. Zresztą, nawet jeśli przyjąć, że oświadczenie to mogłoby stanowić dowód istniejącego długu M. M. (2) wobec powoda to dotyczy on kwoty 50.000 zł a nie 110.000 zł.

Wszystkie powyższe okoliczności, zdaniem Sądu pierwszej instancji wskazują na to, że pozwany miał uzasadnione wątpliwości co do zasadności złożonego przez siebie powództwa, a nie chcąc narażać powoda na konsekwencje związane z przegraniem sprawy, dokonał prawidłowej czynności. Nadto zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala ustalić, że powód miał wiedzę o wątpliwościach pozwanego w zakresie postępowania I C 175/04, a co za tym idzie miał również wiedzę o podejmowanych przez swojego pełnomocnika czynnościach procesowych. Także ocena zasadności roszczenia powoda w sprawie I C 175/04 dokonana przez pozwanego, okazała się prawidłowa, co oznacza, że W. B. podejmował swoje działania kierując się wiedzą i doświadczeniem zawodowym, z uwzględnieniem okoliczności zaistniałych w sprawie, a także dochowując należytej staranności. Nie można mu zatem przypisać zawinionego działania lub zaniechania.

Sąd Okręgowy uznał również, że powód, pomimo ciążącego na nim obowiązku (art. 6 k.c.) nie wykazał, że w wyniku działania bądź zaniechania adwokata powstała po jego stronie szkoda. Nie udowodnił również jej wysokości. Niezależnie bowiem od braku przesłanek zawinienia po stronie pozwanego, powód nie wykazał także, że w sprawie, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim sygn. akt I C 175/04, uzyskałby korzystne dla siebie orzeczenie i nastąpiłoby zasądzenie na jego rzecz kwoty 261.062,68 zł. Bez względu więc na to, czy pomiędzy zaniechaniem pozwanego jako adwokata, a nieuzyskaniem przez powoda prawomocnego

orzeczenia uwzględniającego powództwo w sprawie, zachodzi adekwatny związek przyczynowy, to powództwo musiało zostać oddalone także z tego względu, że strona powodowa nie wykazała szkody, jako niezbędnej przesłanki odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód w trakcie składania zeznań stwierdził, że domaga się od pozwanego kwoty 125.000 zł, natomiast złożony przez niego pozew obejmuje kwotę 261.062,68 zł. Nadto podał, że nie wie, kto tak naprawdę powinien zapłacić mu żadaną pozew kwotę. W tym zakresie wyjaśnienia powoda Sąd pierwszej instancji uznał za niespójne, a tym samym nieprzekonujące. Wiarygodne natomiast są w ocenie tego Sądu wyjaśnienia pozwanego, który w sposób konsekwentny i logiczny opisywał wszystkie okoliczności zaistniałe w sprawie, a nadto jego twierdzenia miały poparcie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., w oparciu o wynik sprawy. Na koszty te złożyły się: wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanego w wysokości 7.200 zł. (ustalone w oparciu o §6 pkt. 7 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł powód zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego wyroku polegający na przyjęciu, że pozwany dokonał cofnięcia pozwu w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp., sygn. akt I C 175/04 w uzgodnieniu z powodem oraz, że poinformował go o przyczynach uzasadniających takie zachowanie i uzgodnił z powodem, że ponowne złożenie pozwu będzie uzależnione od wyniku innej prowadzonej przez niego sprawy o sygn. akt IC 445/03, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takiej tezy, zaś powód okolicznościom tym stanowczo zaprzeczał;

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego wyroku polegający na przyjęciu, że pozwany zwrócił powodowi w dniu 30.09.2004 r. weksel uprzednio złożony do sprawy IC 175/04, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takiej tezy, zaś powód okolicznościom tym stanowczo zaprzeczał;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie jednostronnej i arbitralnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującej ustaleniem, że powód nie wykazał zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego w oparciu o treść art. 471 k.c.;

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnione podnoszone przez pozwanego okoliczności związane z informowaniem powoda i uzgadnianiem z nim czynności dokonywanych w toku sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. sygn. akt IC 175/04, a także z rzekomym zwróceniem powodowi oryginału błędnie wypełnionego weksla, w sytuacji gdy okoliczności te nie zostały potwierdzone jakimikolwiek obiektywnymi dowodami;

- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. oraz art. 355 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał, że w wyniku działania bądź zaniechania pozwanego po stronie powoda powstała szkoda oraz nie udowodnił jej wysokości, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów stanowiących załączniki do pozwu z dnia 05.04.2004 r. złożonego w sprawie IC 175/04 pozwala ustalić, że wynik tego postępowania byłby dla powoda korzystny;

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 261.062,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed sądem I i II instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonał błędnych ustaleń faktycznych. Nadto naruszył art. 6 k.c. uznając za udowodnione okoliczności powoływane przez pozwanego, które nie są poparte jakimikolwiek obiektywnymi dowodami. Zdaniem apelującego prawidłowo ustalony stan faktyczny wygląda bowiem tak, że pozwany podejmował czynności w sprawie I C 175/04 w sposób samowolny, bez uzgodnienia z powodem, ze szkodą dla powoda, cały czas zapewniając go, że sprawa jest w toku pomimo, iż postępowanie w sprawie zostało umorzone. W ocenie apelującego pozwany dopuścił się kilku zaniedbań, które miały różny charakter, przy czym trzy spośród nich należy uznać za rażące oraz powodujące powstanie po stronie powoda wymiernej szkody: wypełnienie weksła, niewłaściwa ocena dostarczonych mu przez powoda dokumentów w postaci umów pożyczek oraz porozumienia z dnia 15.07.1997r. oraz cofnięcie pozwu w sprawie IC 175/04 bez uzgodnienia z powodem. Prawidłowo ustalony stan faktyczny w ocenie skarżącego wygląda tak, że pozwany podejmował czynności w sprawie I C 175/04 w sposób samowolny, bez uzgodnienia z powodem, ze szkodą dla powoda, cały czas zapewniając go, że sprawa jest w toku pomimo, iż postępowanie w sprawie zostało umorzone. Apelujący podtrzymał swoje twierdzenia prezentowane przed Sądem pierwszej instancji i podniósł, że wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, wykazał w tym procesie wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Odwoławczy na wstępie stwierdza, że w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie ma konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Należało także ocenić, że Sąd pierwszej instancji również prawidłowo ocenił konsekwencje wypływające z tak ustalonego stanu faktycznego trafnie przyjmując, że brak jest podstaw do uznania zasadności formułowanych przez powoda wobec pozwanego roszczeń odszkodowawczych, wywodzonych z nieprawidłowej realizacji przez pozwanego zobowiązań wynikających z umowy stron w zakresie reprezentacji M. M. (1) w postępowaniu sądowym, toczącym się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie o sygn. akt I C 175/04.

W złożonej w tej sprawie apelacji powód podnosi zarzuty zarówno błędu w ustaleniach faktycznych, jak i naruszenia prawa procesowego i materialnego. Odnosząc się do zarzucanych w apelacji naruszeń prawa procesowego Sąd Odwoławczy stwierdza, że niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (z art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich

wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Powód w treści złożonej w tej sprawie apelacji nie wskazuje takich wadliwości, natomiast odwołuje się do własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy czym czyni to wybiórczo i formułuje swoje oceny wyłącznie w kontekście przyjętych uprzednio założeń, pomijając te dowody, które doprowadziły Sąd Okręgowy do odmiennych wniosków. W tej sytuacji zarzut ten ma charakter wyłącznie polemiczny w stosunku do ustaleń Sądu pierwszej instancji i nie skutecznie podważać oceny dowodów zaprezentowanej w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny uznał także, że nie doszło w tej sprawie do naruszeń prawa materialnego zarzucanych przez powoda w jego apelacji. Spór pomiędzy stronami koncentrował się na odpowiedzialności pozwanego wobec powoda z tytułu łączącej ich umowy zlecenia, która miałyby skutkować powstaniem po stronie M. M. (1) szkody w wysokości odpowiadającej roszczeniu dochodzonemu w sprawie o sygn. akt I C 175/04 Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. w której pozwany był jego pełnomocnikiem. Podzielając wywody Sądu pierwszej instancji odnośnie charakteru umowy łączącej strony i czyniąc je integralną częścią swojego stanowiska, Sąd Odwoławczy wskazuje, że zgodnie z przepisem art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosunek pełnomocnictwa (z art. 734 k.c.) pomiędzy M. M. (1) a adwokatem W. B. został nawiązany dla reprezentowania powoda w dwóch sprawach, jakie na skutek pozwów wniesionych przez pełnomocnika toczyły się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. Działania pełnomocnika w obu tych sprawach powinny być oceniane poprzez pryzmat zachowania należytej staranności w czynnościach podejmowanych w imieniu jego mandanta.

Powód formułując w tej sprawie roszczenie odszkodowawcze odnosi je do sprawy, w której dochodził od pozwanego M. M. (2) na podstawie weksla zapłaty kwoty 261.062,68 zł. Postępowanie w tej sprawie zostało wszczęte pod sygn. akt I Nc 57/04, a po stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wpisano tę sprawę do repertorium „C” pod sygnaturą IC 175/04. W istocie powód domaga się zatem od pozwanego o- ówczesnego swojego pełnomocnika zapłaty kwoty dochodzonej w tamtej sprawie jako równowartości odniesionej jakoby szkody wskutek braku wyroku uwzględniającego powództwo, co było skutkiem cofnięcia pozwu.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę zatem, że przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej są ściśle określone, jak to wskazywał już Sąd pierwszej instancji. By można było przypisać taką odpowiedzialność pozwanemu muszą kumulatywnie zachodzić (a zatem zostać wykazane przez powoda w sprawie) takie okoliczności jak zawinione działanie lub zaniechanie pozwanego, szkoda i związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a szkodą. Strony odmiennie oceniając działania pozwanego; powód - jako nacechowane brakiem należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków jego pełnomocnika w sprawie I C 175/04 Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. a pozwany - wręcz przeciwnie - wskazując na fakt prawidłowego wykonywania swoich obowiązków i dokonywania wszelkich czynności w tamtej sprawie w uzgodnieniu z klientem. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd pierwszej instancji prawidłowo jednak wyważył na podstawie zgromadzonego w sprawie i ocenionego materiału dowodowego, że w tym zakresie należy podzielić stanowisko pozwanego. Nie powielając argumentacji Sądu pierwszej instancji w tej mierze godzi się jedynie dodać, że niewiarygodnym jest aby powód nie wiedział o cofnięciu powództwa pomimo, że uzyskał w tamtej sprawie zwrot uiszczonej opłaty, a kontaktując się z pozwanym w innej sprawie, która toczyła się równolegle poprzestawał na istniejących jakoby zapewnieniach pozwanego, że sprawa I C 175/04 jest nadal w toku. Pobyty w sądzie w związku z rozprawami w sprawie I C 445/03 każdorazowo był okazją do zweryfikowania takich informacji, tak jak i kontakt z przeciwnikami w tamtej sprawie, wśród których jednym z pozwanych był również M. M. (2).

Niezależnie jednak od powyższego Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że powód z pewnością nie wykazał jednak w tej sprawie ani faktu zaistnienia po swojej stronie szkody ani związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a zachowaniem pozwanego, choć brak którejkolwiek z tych przesłanek niweczy odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Szkoda, jak wynika z powyższych uwag stanowi jedną z koniecznych przesłanek powstania odpowiedzialności

odszkodowawczej. Panuje zasadniczo zgoda by pojęciem szkody obejmować uszczerbek, jakiego w swych dobrach lub interesach doznała określona osoba, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione, i co do których z mocy obowiązujących norm istnieje obowiązek jej naprawienia. To ostatnie zastrzeżenie wynika z faktu, że istnieją także takie uszczerbki, w odniesieniu, do których nie będzie możliwe wskazanie normy prawnej nakładającej obowiązek jej wyrównania. Kodeks cywilny wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, przejawiająca się tym, że należne poszkodowanemu odszkodowania powinno odpowiadać wysokości doznanej przez niego szkody, rekompensować mu uszczerbek, jaki dotknął jego prawnie chronione dobra i interesy. Szkada, w rozumieniu art. 361 k.c. może występować w dwojakiej postaci, po pierwsze może ona obejmować straty, które poszkodowany rzeczywiście poniósł albo też utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono - (*lucrum cessans*). Pod pojęciem „*damnum emergens*” przyjęto ujmować każde pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanego, wskutek zmniejszania się posiadanych aktywów lub też zwiększania jego pasywów. Zmniejszanie aktywów następuje poprzez utratę, ubytek lub zniszczenie poszczególnych elementów majątkowych, które dotąd przysługiwały poszkodowanemu, zatem omawiana postać szkody polega, na tym, że pomniejszeniu ulega strona czynna majątku. Podkreślenia wymaga, że omawiana postać szkody zawiera w sobie także zwiększenie się tych zobowiązań poszkodowanego, których powstanie lub powiększenie się ich rozmiaru stanowi skutek zdarzenia przypisanego osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Natomiast szkoda w postaci „*lucrum cessans*” ma charakter czysto hipotetyczny, gdyż w ramach tego pojęcia poszukujemy odpowiedzi na pytanie, jak kształtowałoby się stan praw i interesów poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż należy tu uwzględnić tylko takie następstwa w majątku poszkodowanego, gdzie oceniając rzecz rozsądnie, według doświadczenia życiowego, w okolicznościach danej sprawy dałoby się przewidzieć, że wzbogaciłby majątek poszkodowanego.

Nadto zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania, co oznacza, że odpowiada on tylko za takie skutki, których koniecznym warunkiem powstania było zachowanie sprawcy, a skutki te są typowe lub oczekiwane w zwykłej kolei rzeczy. W orzecznictwie podkreśla się, że przyczynowość jest kategorią poznawczą o charakterze obiektywnym, która zachodzi pomiędzy dwoma zdarzeniami - przyczyną i skutkiem, przy czym istnienie tego powiązania wyprowadza się na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wspartych wiedzą naukową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004, nr 1, poz. 3 i przytoczone w nim dalsze orzecznictwo). Według stanowiska doktryny stwierdzenie istnienia związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. następuje przy pomocy tzw. kwalifikowanego testu *condicio sine qua non*, który przeprowadza się dwuetapowo. Na wstępie ustala się, czy określony skutek pojawiłby się także wtedy, gdyby nie zaistniało zdarzenie, określane jako przyczyna szkody. Negatywna odpowiedź na to pytanie pozwala przejść do drugiego etapu analizy, sprowadzającego się do badania i ustalania „normalności” tego powiązania. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy pojawienie się przyczyny każdorazowo obiektywnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku. W orzecznictwie przyjmuje się zaś, że następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, niepubl.). Jest rzeczą oczywistą, że wykazanie istnienia szkody jak i tak pojmowanego następstwa przyczynowo - skutkowego obciąża powoda.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, że Sąd Okręgowy prawidłowo i wnikliwie umotywował brak odpowiedzialności odszkodowawczej W. B. wobec powoda na skutek braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego jako pełnomocnikiem a wyrządzoną powodowi - według jego twierdzeń - szkodą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozważania i ocena w zakresie zarzutu, że zaniedbania procesowe pełnomocnika doprowadziły do braku orzeczenia merytorycznego, które byłoby w tamtej sprawie korzystne dla powoda i uwzględniło jego roszczenie w całości muszą być dokonywane z uwzględnieniem argumentacji prezentowanej przez stronę na poparcie jej stanowiska procesowego, a zwłaszcza dowodów jakie mogła przedstawić na jego poparcie. Rola sądu w niniejszej sprawie sprowadza się raczej do oceny czy, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność - jej wynik wskutek takiego działania, okazałby się dla strony korzystny. Sąd Apelacyjny, dzieląc wywody Sądu Okręgowego w zakresie braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się pozwanego a szkodą i czyniąc je

integralną częścią swojego stanowiska, zwraca szczególną uwagę na fakt, że nie zaistniały w tej sprawie pozostałe niezbędne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że powód nie wykazał aby dysponował takimi dowodami, które oceniane obiektywnie skutkowałyby zasądzeniem na jego rzecz od M. M. (2) całości roszczenia dochodzonego pozwem w sprawie I C 175/04. Pomijając już fakt niewątpliwie nieprawidłowego wypełnienia weksla, którym powód obciążył W. B. należy podkreślić, że nawet prawidłowo wypełniony weksel nie gwarantował takiego skutku. Bez przedmiotowe więc na tym etapie jest powtarzanie trafnej argumentacji sądu pierwszej instancji, że brak dowodów by weksel wypełnił pozwanego. Co istotniejsze - powód zapomina, że nawet w przypadku uwzględnienia weksla jako podstawy wydania nakazu zapłaty przeciwko M. M. (2) – temu ostatniemu służyłoby w ramach zarzutów wniesionych od tego nakazu prawo odwołania się do stosunku podstawowego łączącego go z M. M. (1). Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że pozostałe dokumenty mające dokumentować roszczenie powoda w ramach tego stosunku mogły okazać się nieprzydatne i w efekcie sąd uchyliłby nakaz zapłaty i oddalił tamto powództwo. W szczególności dotyczy to porozumienia z dnia 15.07.1997 r., na które powołano się w pozwie, jako podstawę wystawienia weksla, bowiem nie zostało ono podpisane przez powoda. Nie można zgodzić się z zarzutem, że niewłaściwie w tej sprawie Sąd pierwszej instancji odwołał się do oceny niepodpisanych przez powoda dokumentów. Argument, że W. B. jako pełnomocnik powoda właśnie w ramach braku należytej staranności złożył je w tej formie, nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji ze stanowiskiem procesowym powoda w sprawie I C 445/03, które bez wątplenia było uzgadniane z M. M. (1). W tamtym postępowaniu powód wprost wskazywał na to, że nie doszło do zawarcia takiego porozumienia, a stanowiło ono jedynie projekt, który ostatecznie nie został przez obie strony zaaprobowany. Trudno uznać także, że ten i inne dokumenty zostałyby ocenione odmiennie w sprawie I C 175/04 przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. który zapoznałby się z argumentacją Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 994/06, a tym bardziej przez Sąd Apelacyjny w przypadku wniesienia przez M. M. (2) środka odwoławczego od ewentualnego korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia w pierwszej instancji. Brak także podstaw dla przyjęcia założenia, że M. M. (2) nie korzystałby z procesowych środków obrony przed roszczeniem M. M. (1) w sprawie I C 175/04.

Reasumując - nie ma w tej sprawie okoliczności, które wskazują na to, że doszłoby do uwzględnienia żądania powoda w sprawie I C 175/04, a zatem w tym stanie rzeczy należy zgodzić się z Sądem meriti, że z całą pewnością nie zostało w tej sprawie wykazane istnienie trzeciej niezbędnej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej jaką jest szkoda.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Stawki wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego zostały ustalone w oparciu o § 6 pkt 70 w zw. z §13 pkt 1 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163 poz. 1348 z późn. zm.)

Artur Kowalewski Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski